

Konkludując można powiedzieć, że „droga” w Dz 9,2 w świetle wierszy posiadających ten sam termin w Dz i w świetle paralelnego pojęcia *hairesis* oznacza społeczność religijną. Społeczność tę tworzą mężczyźni i kobiety wierzący w Chrystusa. Termin „droga” jako właściwość Dz mógł być ukuty w ramach społeczności chrześcijańskiej i przez nią używany. Ma wprowadzić łączność z takim terminem w Starym Testamencie, ale w Dz nabrał nowej treści.

Św. Łukasz w terminie „droga” zamyka i teologiczny punkt widzenia. Jeśli Szawel prześladował mężczyzn i kobiety (Dz 8, 3; 9, 2; 22,4) lub „drogę” (Dz 22,4) — to prześladował samego Chrystusa: *Szawle, dlaczego mnie prześladowujesz. Jestem tym, którego ty prześladowujesz* (Dz 9,5). W pojęcie „drogi” wchodzi więc nie tylko mężczyźni i kobiety, ale i stojąca za nimi niewidzialna rzeczywistość — Chrystus, który też sam siebie nazywa drogą: Jezus jest Droga, Prawda i Życie (J 14,6).

Jest bardzo możliwe, że metafora „droga” jest jednym ze słów świadczących o teologii przejścia z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Historyczne przejście nabrało znaczenia pełniejszego, gdy Chrystus (J 14,6) razem ze społecznością wiernych (Dz 9,2,5) stał się „drogą” Nowego Wyjścia (Hb 9). Ale opracowanie przypuszczeń przekracza ramy artykułu.

Tymiec

O. ANDRZEJ ZOŃ OSB

Ks. K. Drzymała T. J.

KS. MARCIN ŚMIGLECKI OBROŃCA PRYMATU ŚW. PIOTRA I JEGO NASTĘPCÓW

I. DYSPUTA WILEŃSKA KS. M. ŚMIGLECKIEGO Z MINISTRAMI EWANGELICKIMI O PRYMACIE ŚW. PIOTRA W R. 1599

Największym teologiem polskim na przełomie XVI i XVII w. był ks. Marcin Śmiglecki T.J., urodzony we Lwowie w 1563 r. Pierwsze nauki pobierał w rodzinnym mieście, 3 października 1581 r. wstąpił do zakonu OO. Jezuitów w Rzymie.

Po rocznym nowicjacie, odbytym w Domu św. Andrzeja na Kwirynale, studiował w Kolegium Rzymskim przez dwa lata filozofię i przez dwa lata teologię.

W r. 1586 wrócił Śmiglecki do ojczyzny i ku zadowoleniu wszystkich w Akademii Wileńskiej wykładał przez 4 lata filozofię i przez 10 lat teologię¹.

¹ Ks. Kazimierz Drzymała T.J., Lata szkolne i profesorskie ks. Mar-

Ostatnie lata spędził w Kaliszu i tam zmarł w 1618 r. Został pochowany w grobowcu zakonnym w glinianej trumnie, na której wryto cały alfabet jako symbol jego uczoności.

Mimo licznych i odpowiedzialnych obowiązków w zakonie, przez całe życie nie wypuszczał Śmiglecki pióra z ręki i pozostawił wiele pism, które do dnia dzisiejszego nie straciły swojej aktualności. Jego dziełko o lichwie, gdzie z całą stanowczością wystąpił w obronie ludności wiejskiej w Polsce, doczekało się u nas 13 wydań. Prócz tego ogłosił w kraju i zagranicą wiele dzieł teologicznych skierowanych głównie przeciw arianom polskim, a jego *Logika* była kilka razy wydawana i wysoko ceniona za granicą, zwłaszcza w Anglii. W Oksfordzie wśród tamtejszych studentów powstało nawet osobne stronnictwo Śmiglecjanów, przeciwstawiające się zwolennikom Dunska Skota².

W 1594 r. w obecności Trybunału Litewskiego odbył Śmiglecki w Nowogródku dwudniową dysputę z Janem Licyniuszem Namysłowskim o bóstwie Chrystusa Pana, gdzie tak przycisnął do muru przeciwnika, że ten sam uznał się za pokonanego³. Kiedy zaś w 1599 r. pod patronatem księcia Konstantego Ostrońskiego zjechali się w Wilnie polscy kalwiniści, luteranie i bracia czeszy z przedstawicielami kościoła schizmatycznego w Polsce, celem zawarcia wspólnej konfederacji, wezwał Śmiglecki ich duchownych na dysputę: „Iż Chrystus Pan ustanowił w Kościele swoim jedną widomą głowę, kiedy rzekł do Piotra: *Ty jesteś opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój* (Mt 16,18), *Paś owce moje* (Jan 21,17).

Dnia 2 czerwca 1599 r. w olbrzymiej sali Pałacu Radziwiłłowskiego, w obecności pięciu wojewodów, całego Trybunału Litewskiego, urzędującego wówczas w Wilnie, oraz tłumu szlachty i mieszczan wileńskich, w ciągu 6 godzin zbijał Śmiglecki poglądy Daniela Mikołajewskiego, seniora zborów helweckich na Kujawach, i Marcina Janicjusza, pastora helweckiego w Secyminie i starszego zborów w powiecie krakowskim i checińskim, wysuwane przeciw prymatowi św. Piotra⁴.

Następnie zabrał głos Janicjusz i twierdził, że Kościół ma tylko jednego oblubieńca Chrystusa, gdyby Piotr był głową Kościoła byłby drugim Oblubieńcem. Śmiglecki w odpowiedzi przyznał mu, że jedynym oblubieńcem Kościoła jest Chrystus, ale w czasie

cina Śmigleckiego T. J. (Sprawozdanie Zakł. Nauk.-Wychow. OO. Jezuitów w Bąkovicach pod Chyrowem z r. 1937/38).

² Ks. K. Drzymała T. J., *Ks. Marcin Śmiglecki T. J. (Zyciorys w rękopisie)*.

³ Ks. K. Drzymała T. J., *Dysputa nowogrodzka ks. M. Śmigleckiego z Janem Licyniuszem Namysłowskim o bóstwie Chrystusa Pana* (rękopis).

⁴ Józef Łukasiewicz, *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 182.

Jego nieobecności Kościół może mieć stróża i opiekuna, postanowionego od samego oblubieńca. Tak Putyfar zostawił Józefa stróżem żony i domu swego (Ks. Rodz 39), tak Chrystus Pan umierając zlecił Matkę swą Janowi, tak uczynił z Kościołem swoim przed swoim wniebowstąpieniem⁵.

Na tym skończono dysputę, gdyż drugiego dnia nie stawili się ministrowie, aby rozwiązywać dowody Śmigleckiego stawiane w obronie swego twierdzenia. Rozwinęła się natomiast żywa polemika o prymacie św. Piotra i jego następców⁶.

Polemikę tę zakończył Śmiglecki wydaniem w r. 1600 w Wilnie dzieła *O jednej Widomej Głowie Kościoła Bożego* Obszernie, jasno i dosadnie przedstawił w nim oparty na Piśmie św. pogląd katolicki na tę sprawę i jeszcze raz wykazał słabość dowodów przeciwników.

II. MĄDROŚĆ I MIŁOŚĆ SKŁONIŁY CHRYSZTUSA DO USTANOWIENIA W KOŚCIELE JEDNEJ WIDOMEJ GŁOWY

Głowa we właściwym znaczeniu — pisze tu Śmiglecki — jest najważniejszym członkiem w ciele ludzkim, który kieruje i rządzi całym człowiekiem, a przez podobieństwo, czyli metaforę oznacza także tych, co mają zwierzchność i władzę nad innymi. W tym znaczeniu Pismo św. nadaje tę nazwę najpierw Bogu, potem Chrystusowi i ludziom⁷.

Pewną jest rzeczą, że najwyższą głową Kościoła, jak i wszystkich rzeczy stworzonych jest Bóg, po Bogu najwyższą głową jest Chrystus. Ppki On przebywał na ziemi, Sam rządził Kościołem i w sposób widomy nauczał ludzi i rozkazywał im, ustanawiał św. sakramenty i czynił to wszystko, co było potrzebne do jedności i rozwoju Kościoła. Po swoim wniebowstąpieniu kieruje Chrystus dalej swoim Kościołem, ale czyni to w sposób niewidzialny. Mądrość zaś Jego i miłość skłoniły Go do ustanowienia jednej widomej głowy, którą jako gubernator i zastępca rządzi dalej Kościołem w Jego zastępstwie i zależności⁸.

Takie rządy widzimy u Boga, który sam jeden z takim porządkiem i proporcją rządzi wszystkimi stworzeniami w niebie i na

⁵ Daniel Mikołajewski, *Disputatio Wileńska, którą miał X Marcin Śmiglecki S. J. z X. Danielem Mikołajewskim Sługą Słowa Bożego, De primatu Petri, a o jednej widomej Głowie Kościoła Bożego, dnia 2 czerwca w r. 1599*; Marcin Śmiglecki, *Disputacja Wileńska, którą miał X. Marcin Śmiglecki S. J. z Ministrami Ewangelickimi 2 Junii w r. 1599 O Jednej Widomej Głowie Kościoła Bożego, Wilno 1599*.

⁶ Ks. K. Drzymała, *Dysputa Wileńska ks. M. Śmigleckiego z ministrami ewangelickimi o jednej widomej Głowie Kościoła Bożego* (rękopis).

⁷ Ks. M. Śmiglecki, *O Jednej Widomej Głowie Kościoła Bożego*..., s. 1.

⁸ Tamże, s. 2—4.

ziemi, że Ojcowie święci czerpali stąd argumenty przeciw poganom na udowodnienie istnienia jednego Boga. Także na czele aniołów stał początkowo jeden Lucyfer, a po grzechu miejsce jego zajął św. Michał. Również i ludzie mieli na początku jednego ojca i rządcę. W narodzie wybranym zarządzili najpierw patriarchowie: Abraham, Izaak i Jakub, później wodzowie: Mojżesz i Jozue, po nich sędziowie: Samuel, Samson i inni, po sędziach królowie, jak Saul, Dawid, Salomon i ich następcy, a pod koniec znowu wodzowie: Zorobabel i Machabeusze. Państwo: Asyryjskie, Perskie i Greckie pod jednym władcą długo i szczęśliwie kwitnęły. Również i Państwo Rzymskie zażywało największej chwały i pomyślności za rządów królów i cesarzy. Ten urząd jednego, widzimy także i u istot nierozumnych, które gdy razem idą albo lecą, zawsze mają jednego wodza, jak pisze św. Cyprian (*De idolorum vanitate*): *Rex unus apibus, dux unus gregibus et in armentis rector unus*⁹.

Że tak powinno być również i w Kościele Chrystusowym, przykładem jest Kościół Żydowski, który był figurą Kościoła chrześcijańskiego, inaczej lepszy byłby urząd kościelny w Starym Zakonie, aniżeli w Nowym. Jeżeli u Żydów był jeden najwyższy kapłan, aby w jedności nabożeństwa i bez rozerwania był zachowany lud Boży, któż nie widzi, o ile łatwiej i częściej może być rozerwanie w nabożeństwie chrześcijańskim rozszerzonym po całym świecie¹⁰.

Nie ma nic lepszego w każdej społeczności ludzkiej nad zgodę i jedność. *Zgodą* — mówi Plutarch — *i małe rzeczy rosną, a niezgodą i największe upadają*. Czyż może być jakiś środek potężniejszy do zachowania jedności we wierze, jak z ust jednego przez Boga powołanego słuchać objaśnienia prawdziwej nauki, zdrowego wykładu Pisma św., oznajmiania woli Bożej i rozstrzygnięcia wszystkich wątpliwości? Pospolicie uczący się w jednej szkole pod sławnym i poważnym nauczycielem mają zgodne zdanie we wszystkich rzeczach. Czemu w Kościele katolickim rozpościerającym się po całym świecie panuje zawsze zgoda we wierze? Tylko dlatego, że w jednej szkole od jednego mistrza ustanowionego przez Chrystusa wszyscy uczą się wiary. Czemu zbory innowierców nie mogą się zdobyć na jedną wiarę? Tylko dlatego, że tam wszyscy są sobie równi, wszyscy mistrzami, głowami, wykładowcami Pisma św. U nas jeśli kiedy odstępcy wniosą jaką niezgodę we wierze, zaraz przyjdzie do jedności, gdyż wszyscy polegamy na rozumieniu jednego starszego, czego u innowierców nie znajdziesz, bo jak pięknie pisał św. Cyprian (Lib. I, Ep. 55) do Korneliusza: *Herezje i odszczepieństwa powstały stąd, że kapłana Bożego nie słuchają i nie*

⁹ Tamże, s. 14—16.

¹⁰ Tamże, s. 20—21.

myślą, że jeden jest w Kościele do czasu kapłanem i do czasu sędzią w miejscu Chrystusowym¹¹.

Do jedności wiary należy także zgromadzenie wszystkich pasterzy na synodach powszechnych. A czy byłoby to możliwe, gdyby ktoś jeden nie nakazał im tego? Odłączeni od kościoła nie mogą zebrać żadnego synodu z całego świata, bo nie mają jednego, którego by wszyscy winni słuchać¹².

Dalej jedna widoma głowa potrzebna jest do spojenia poszczególnych kościołów ze sobą bez czego Chrystusowy Kościół nie byłby jednym Kościołem, jedną owieczną, jednym ciałem i jednym wojskiem porządnie uszykowanym. Słusznie mówi św. Cyprjan (*Lib. de unitate Ecclesiae*): *Stąd się herezje mnożą, że ludzie nie trzymają się początku jedności i prawdy; jest nią opoka, na której Pan zbudował swój Kościół i jeden pasterz, któremu Pan zlecił swe owce...*, a św. Hieronim dodaje (*L. contra Jovianum*): *Dlatego między dwunastu jeden obrany, aby przez postanowienie głowy została odcięta przyczyna rozerwania*¹³.

Wreszcie troska o dobro ogólne domaga się jednej widomej głowy w Kościele. Zalicza do nich Śmiglecki napominanie i rozkazywanie biskupom pilnowania swego urzędu, wykrywanie wkradających się błędów bądź u samego biskupa, bądź w jego Kościele, hamowanie i karanie ich złych obyczajów, łagodzenie i rozstrzyganie sporów między nimi i ich Kościołami, wynikające z nieposłuszeństwa, buntów ucisków itp. Powtóre do urzędu ogólnego należy porównywanie poglądów biskupów różniących się między sobą we wierze, w prawach i innych sporach kościelnych. Po trzecie troska o rozszerzenie Kościoła przez nawracanie pogan i pozyskiwanie nowych narodów należy nie do poszczególnych biskupów mających rozgraniczone diecezje, ale do naczelnej władzy starającej się o powszechny Kościół¹⁴.

III. CHRYSZTUS PAN OBIECAŁ SAMEGO PIOTRA UCZYNIĆ GŁOWĄ SWEGO KOŚCIOŁA

Chrystus Pan przepowiedział apostołom, że jeden między nimi jest większy i jest wodzem ich oraz wszystkich znajdujących się pod ich władzą. Gdy bowiem wszczął się spór między apostołami (Łk 22, 24—27) — pisze Śmiglecki — który z nich zdał się być większym, Pan chcąc ten spór między nimi rozciąć: nie rzekł im: Nie masz między wami starszego wszyscyście równi, ale ich nauczył, że ten, który między nimi jest starszy i wódz drugich, ma być jako mniejszy i usługujący ... Tak tedy do nich mówił:

¹¹ Tamże, s. 24—26.

¹² Tamże, s. 26.

¹³ Tamże, s. 26—27.

¹⁴ Tamże, s. 24.

Królowie narodów panują nad nimi i którzy mają nad nimi władzę, zowią się dobrodziejami. Lecz wy nie tak. Ale ten który jest między wami większy, niech będzie mniejszy, a przełożony jako służący. Albowiem któż jest większy, ten co siedzi u stołu, czy ten co służy? Izali nie ten, który siedzi, a ja jestem w pośrodku was, jako ten który służy. Z tego tekstu wyciąga Śmiglecki kilka wniosków: 1. Chrystus nie powiedział tu: Wy nie będziecie panować, ale tylko, że nie tak macie panować, jak królowie, lecz w pokorze i cichości. 2. Nie mówi: Nie ma między wami wodza i przełożonego, ale przeciwnie wyznaje, że jeden jest przełożony¹⁵.

W dalszych słowach wskazuje Chrystus, kto miał być tym przełożonym, gdy mówi (Łk 22,31—23): *Szymonie, Szymonie! oto szatan pożądał was, aby przesiał jako pszenicę, alem ja prosił za tobą, aby nie ustawała twoja wiara, a ty kiedyś nawróciwszy się, potwierdzaj braci twoich*, z czego autor wyciąga następujące wnioski:

1. Piotr, jako przełożony powinien znać rozmaite pokusy, prześladowania, męki itp. grożące apostołom. 2. Piotr miał ich utwierdzać po swoim nawróceniu tj. po męce Pańskiej. 3. Pod słowem *Was* każe rozumieć nie tylko apostołów, ale też w nich wszystkich wiernych, przez nich nawróconych. Bo szatan pożądał prześladować i trapić nie tylko apostołów, ale wszystkich wiernych, którzy także mieli wyznawać Chrystusa. Stąd w słowach: *Potwierdzaj braci twoich*, każe potwierdzać nie tylko apostołów, ale wszystkich wiernych, którzy także są braćmi Piotra, jak apostołowie. 4. Chrystus modlił się, aby wiara Piotra nie ustawała w tym celu, aby wszyscy inni byli silnie przekonani, że wiara przepowiadana i nauczana przez Piotra, jest nieomylna i ustać nigdy nie może. 5. Aby on i jego następcy mogli ją prawdziwie i bez wszelkich błędów wyznawać, a wszyscy wierni, jako nieomyślnej mogli bezpiecznie się trzymać, jak nauczają Doktorowie święci¹⁶.

Powtóre Chrystus Pan dał imię Piotrowi dla jego przełożenstwa. Kiedy bowiem Andrzej przyprowadził brata Szymona, wejrzał nań Jezus i rzekł mu: *Tyś jest Szymon syn Jony: ty będziesz nazwany Kephas, to znaczy Petros czyli Piotr* (J 1,42). Tu zwraca uwagę Śmiglecki, że Bóg odmieniał ludziom imiona zawsze z jakiejś ważnej przyczyny. Tak odmienił Bóg imię Abrahamowi (Gen. 17, 5), odmienił imię Sarze (Gen. 17,15), Jakubowi (Gen. 32,28) itp.¹⁷.

Chrystus mówiąc do Piotra: *Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój* (Mt 16), chciał mieć w Kościele Piotra tym czym jest opoka w budowaniu, tj. aby swoim rządem i prawem dźwigał i trzymał na sobie cały Kościół¹⁸.

¹⁵ Tamże, s. 51—52.

¹⁶ Tamże, s. 53—58.

¹⁷ Tamże, s. 68.

¹⁸ Tamże, s. 69.

Prawdą jest, że Chrystus jest Opoką i przedniejszym fundamentem Kościoła, ale i Piotr jest opoką ustanowioną przez Chrystusa i na Nim opartą. Prawdą jest również, że wiara jest początkiem wszelkiego budowania naszego, ale ze słów wynika, że Chrystus ma tu na myśli nie wiarę, ale Piotra. Na problem, że człowiek jest słaby i omylny i Kościół na nim zbudowany już by dawno upadł, odpowiada Śmiglecki: *Człowiek sam ze siebie nie może być fundamentem, ale umocniony przez Boga i ustanowiony opoką, której bramy piekielne nie przemogą, może być fundamentem niewzruszonym*. Piotr w chwili zaparcia się Pana (Mt 16) nie był jeszcze fundamentem; miał się nim stać dopiero po zmartwychwstaniu (J 21) i dopiero po nawróceniu utwierdzać braci swoich (Łk 22)¹⁹.

Chrystus obiecał na Piotrze zbudować swój Kościół co Śmiglecki udowadnia w następujący sposób: 1. Piotr we własnym imieniu wyznał Chrystusa, gdy tymczasem inni milczeli; 2. uczynił to z osobliwego objawienia Bożego; 3. Pan też odpowiedział samemu Piotrowi²⁰.

Atoli przełożństwo św. Piotra Chrystus wyraził nie tylko pod podobieństwem opoki, na której jego Kościół jako dom Boży miał być zbudowany z żywych kamieni, ale również pod podobieństwem kluczy królestwa niebieskiego. Pod posiadaniem kluczy zawsze w Piśmie św. była wyrażana najwyższa władza. Tak opisuje prorok Izajasz władzę najwyższego kapłana (22,22): *I dam klucze domu Dawidowego na jego ramię i otworzy, a nie będzie nikogo, kto by zamknął, zamknie i nie będzie nikogo, kto by otworzył*. Słowa te św. Jan stosuje do Chrystusa (Apok 3, 7) mówiąc: *Który ma klucz Dawida, którym otwiera, a nikt nie zamyka, zamyka a nikt nie otwiera*.

Tę najwyższą władzę w Kościele przyrzekł Chrystus dać samemu tylko Piotrowi, bo on sam go wyznał, gdy inni milczeli²¹.

Uwzględniając twierdzenie, że Chrystus dał władzę kluczy i innym apostołom, gdy im dał władzę odpuszczania grzechów (Mt 18,18; J 20,23) pisze Śmiglecki: Klucze Królestwa niebieskiego obejmują nie tylko władzę odpuszczania grzechów, ale także szafowanie wszystkich sakramentów, rządzenie Kościołem, uznawanie artykułów wiary i słusznego wykładu Pisma św., opinie rządu i postanowienia w nabożeństwach, w postach, w modlitwie, w obrzędach i innych uczynkach chrześcijańskich, karanie złych i nieposłusznym przez kłątwy i inne kary duchowne itd. Powtóre, kluczy nie daje się posłom, ale tylko samemu królowi, albo wyznaczonemu od niego gubernatorowi, reprezentującemu jego powagę i władzę. Apostołowie byli tylko posłami chrystusowymi jak to oznacza sam wyraz apostoł. Piotr św. był nie tylko apostołem, ale i zwyczajnym

¹⁹ Tamże, s. 77—82.

²⁰ Tamże, s. 82—83.

²¹ Tamże, s. 96.

namiestnikiem Chrystusowym. Bo jemu i jego następcom po wieczne czasy zlecił swój Kościół, budując go na nim tak, że nigdy nie miał się obalić²².

Nadto Piotr św. miał klucze nad innych apostołów, bo i sam mógł ich używać i całkowicie przekazać je swoim następcom. Inni natomiast apostołowie nie mogli swej władzy i swego urzędu zostawić swoim następcom, bo apostołowski urząd jako urząd poselski ustał z ich śmiercią i ich następcy nie mieli władzy równej swoim poprzednikom²³.

IV. EWANGELIŚCI WYRAŹNIE ZAZNACZAJĄ PIERWSZEŃSTWO ŚW. PIOTRA WŚRÓD APOSTOŁÓW

Dalszy dowód przełożenstwa św. Piotra czerpie Śmiglecki z ewangelistów, którzy zawsze o nim piszą jako o głowie i wodzu wszystkich apostołów.

Najpierw kiedykolwiek wyliczają apostołów zawsze na pierwszym miejscu umieszczają św. Piotra (Mt 10,2; Mr 3,16; Łk 6,14; J 21,2) i jasno i wyraźnie podkreślają jego pierwszeństwo, jak to najlepiej widać u św. Mateusza (10,2): *A dwunastu apostołów te są imiona: Pierwszy Szymon, którego zowią Piotrem...*

Nie można powiedzieć, że to się stało przypadkiem, bo po pierwsze dlatego Piotra wspominają, że był pierwszym między apostołami, po wtóre robią to zawsze i wszyscy ewangelisti, po trzecie, między innymi apostołami nie zachowują żadnego porządku. A przyczynę tego upatruje Śmiglecki w tym, że św. Piotr był zawsze pierwszym między apostołami, co sam Pan Jezus zaznaczył (Łk 22), że jeden między nimi miał być starszym i przełożonym i zaraz zwrócił się do Piotra i rzekł mu: *Prosiłem za tobą, aby twa wiara nie ustawała, a ty później nawróciwszy się umacniaj twych braci*²⁴.

Przeciwnicy nie mogą wymyślić tu żadnej innej przyczyny, bo jeśli o lata idzie, Andrzej był starszy, jak świadczy Epifaniusz (*Haer.* 51); jeżeli idzie o powołanie do grona apostołowego, pierwszy poszedł za Panem Andrzej (J 1), a przecież jak mówi św. Ambroży (2 Kor. 12): *Prymatu albo przełożenstwa nie otrzymał Andrzej ale Piotr*²⁵.

A na powiedzenie niektórych, że dla specjalnych darów posiadanych Piotr był pierwszym, autor tak odpowiada: „Jeśli te dary w tym upatrują, że go Pan uczynił opoką i głową apostołów, zgadzamy się, że dla tych darów był pierwszym, ale jeśli jakie inne dary mają na myśli, to ich wcale nie pokazują. I owszem św. Jan

²² Tamże, s. 100—101.

²³ Tamże, s. 102.

²⁴ Tamże, s. 64.

²⁵ Tamże, s. 64.

był tym, którego miłował Pan Jezus i który spoczywał na Jego piersiach w czasie Wieczerzy, czego o Piotrze nie czytamy, a mimo to Chrystus wybrał Piotra”²⁶.

Powtóre, ewangelisci nie tylko czynią Piotra pierwszym, ale piszą o innych przy Piotrze, jako przy ich głowie (Mt 1,45): *Szedł za nim (Piotr) i ci, co z nim byli.* (Łk 8,45); *Rzekł Piotr i ci, którzy z nim byli* (Łk 9,23); *Piotr i ci, którzy z nim byli* (Mr 16,7); *Anioł mówił do niewiast: Powiedzcie uczniom jego i Piotrowi.* Czemu tu Piotr sam wyraźnie jest wspomniany, a inni apostołowie są umieszczeni razem przy nim? Dlatego, że Piotr był głową apostołów²⁷.

Tego sposobu — mówi dalej Śmiglecki — używa Pismo św. i przy zaznaczeniu innych przełożeńst w i tak np. mówi o Chrystusie: *Pan Jezus i uczniowie jego* (J 2,2); o Saulu: *Saul i towarzysze jego* (1 Król. 23,25). To samo i my zachowujemy w mowie potocznej, gdy chcemy wyraźnie wymienić przewodnika i głowę, a innych ogólnie przy nim wspominamy²⁸.

Po trzecie, Piotr w imieniu wszystkich mówi, pyta i odpowiada: *Otośmy opuścili wszystko i poszli za tobą, cóż nam za to będzie?* (Mt 19,27). Kiedy Pan zapytał wszystkich: *Czy i wy chcecie odejść?* odpowiedział Szymon Piotr w imieniu wszystkich: *Panie do kogo pójdziemy? Słowa żywota wiecznego masz* (J 6,68), Także u św. Łukasza (12,41), gdy Pan wszystkich zachęcił do czuwania, Piotr w imieniu wszystkich zapytał: *Panie: czy do nas mówisz tę przypowieść czy i do wszystkich?* Chrystus odpowiedział: *Kto mniemasz jest wiernym i roztroprnym szafarzem, którego postanowił Pan nad czeladzią swoją?* Jak by rzekł: *Acz do wszystkich mówię, ale także osobliwie do tego, którego postanowiłem nad czeladzią swoją, chcę żeby czuł nad innych*²⁹.

Tu powołuje się Śmiglecki na Ojców Kościoła i pisze: „Dobrze tedy Doktorowie św. przełożęństwo Piotra aprobowali w tym, że od wszystkich mówił: Św. Cyryl (4 in Joan. C 28): *Per unum, qui praeerat multis, omnes respondent; Augustyn (De verbis Domini, Ser. 13): Unus pro multis dedit responsum, unitas in multis Ecclesiae figuram portans, Apostolatus principatum teneus* i tak kończy: „Nie czynił tego (Piotr) ani z lekkości, ani przywłaszczając sobie to, co mu się nie należało; ani się o to inni apostołowie gniewali, ale jako rzecz jemu należną pozwalali”³⁰.

Po czwarte, autor przytacza tekst św. Mateusza (17,27), gdzie Pan kazał zapłacić podatek za siebie i Piotra i tak dowodzi: „Czemu nie kazał dać za drugich? Dlatego, że chciał pokazać, że jego chciał

²⁶ Tamże, s. 65.

²⁷ Tamże, s. 66.

²⁸ Tamże, s. 65.

²⁹ Tamże, s. 66—67.

³⁰ Tamże, s. 67.

mieć po sobie przełożonym i głową innych apostołów. I na potwierdzenie tego tłumaczenia powołuje się tu Śmiglecki znowu na św. Chryzostoma, Hilarego, Orygenesusa i Augustyna, który (*In Quaest. N.T., quaest. 75*). pisze: *Jak w Zbawicielu, tak i w Piotrze wszyscy się zamknęli; Piotra bowiem głową ich uczynił*³¹.

V. CHRYSZTUS SAMEMU PIOTROWI PRZEKAZAŁ NAJWYŻSZĄ WŁADZĘ W SWOIM KOŚCIELE SŁOWAMI: „PAŚ OWCE MOJE”

Co Chrystus obiecał Piotrowi mówiąc do niego: *Na tobie zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związane w niebie..., to wszystko wypełnił przed swoim wniebowstąpieniem, zlecając mu wszystkich wiernych słowami: Paś owce moje*³².

Czym jest opoka w budowaniu, albo najwyższy rządcą w każdej rzeczypospolitej, mający klucze, a z nimi wszelką władzę do rozkazywania, tym jest pasterz w owczarni. Jak bowiem ktoś wyjeżdżający w dalekie strony zleca komu swoje owce i tym samym przekazuje mu nad nimi wszelką swą władzę i dozór, tak podobnie uczynił i Chrystus przed odejściem z tego świata. W obecności innych apostołów powierzył swe owce Piotrowi i przekazał mu w ten sposób wszelką władzę w Kościele, jaką sam miał. Jak tedy samemu Piotrowi obiecał kiedyś rządy w Kościele, tak też tylko jemu samemu tutaj je przekazał³³.

Już razem wszystkim apostołom nadał władzę przepowiadania ewangelii po całym świecie i odpuszczenia grzechów mówiąc do nich: *Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam. Weźcie Ducha Św., którym grzechy odpuścicie, będą im odpuszczone, którym zatrzymacie będą im zatrzymane* (J 20,21). Jeżeliby tutaj Chrystus nowego nie miał dać Piotrowi, to czemuż by po trzykroć zlecał mu swoje owce? Owszem jest to pewny znak, że tymi słowami uczynił go pasterzem wszystkich owiec nie wyłączając apostołów. Bo chociaż rozsyłał apostołów na cały świat, przecież żadnemu z nich nie powierzył wszystkich swoich owiec, ale tylko polecił im wedle wiary swej przywołać i zgromadzić owce do owczarni jego i sprawować je ku żywotowi wiecznemu, a kto by miał być powszechnym pasterzem, tutaj dopiero decyduje, gdy mówi św. Piotrowi: „Paś owce moje”, i czyni go tym samym powszechnym pasterzem wszystkich owiec swoich. Powtóre, w obecności Jana, Jakuba i Tomasza oraz trzech innych uczniów pyta Chrystus Pan Piotra o większą miłość w tym celu, aby zaznaczyć, że czyni go najwyż-

³¹ Tamże, s. 67.

³² Tamże, s. 107.

³³ Tamże, s. 108.

szym pasterzem również apostołów i uczniów. Po trzeciej, pyta Pan Piotra o większą miłość dlatego, że Jemu więcej niż innym chciał zlecić owce swoje...³⁴.

Sprawa przedstawia się nam jeszcze jaśniej — pisze dalej Śmiglecki — jeżeli rozważymy okoliczności poprzedzające to pytanie. Kiedy bowiem Piotr usłyszał o zjawieniu się Pana, rzucił się do wody, aby być jak najprędzej przy Nim, czego inni nie uczynili, ale przybyli łódką. Ten tedy zapał św. Piotra był znakiem jego większej miłości i w nagrodę za nią polecił mu Pan paść wszystkie owce jego. I na potwierdzenie tego przytacza tu Śmiglecki z Ojców Kościoła św. Ambrożego, który pisze (In 22 Łk): „Namiestnikiem go miłości swej uczynił; że sam jeden ze wszystkich wyznał, przeniósł go nad innych”. Św. Augustyn mówi (Ser. 144): „Jeśli masz miłość moją, masz gdzie ją pokazać: Paś owce moje”. A św. Chryzostom dodaje (Lib. 2 *De sacerdotio*): „Dla wielkiej miłości dane zostało Piotrowi przełożenie nad innymi apostołami”. To samo podkreśla Teofilaktus: „Samemu Piotrowi, nie innym, zostało dane przełożenie nad owcami na całym świecie”³⁵.

Na mniemanie, że Chrystus słowami: *Paś owce moje*, przywraca Piotrowi urząd pasterski utracony przez grzech zaparcia, odpowiada Śmiglecki: Pismo św. świadczy, że przez grzech nie traci się urzędu. *Na katedrze Mojżeszowej, mówi Pan, zasiedli doktorowie i faryzeusze, cokolwiek tedy wam rozkażą, czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie*. Stąd wynika, że choć kto źle czyni, przecież przez to urzędu nie traci³⁶.

Na drugie mniemanie: Nic tu specjalnego Pan nie daje Piotrowi nad to, co dał wszystkim słowami: *Nauczajcie wszystkie narody zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem* (Mt 28). A i Piotr św. pisze: *Paście trzodę, która u was jest* (1 3), odpowiada Śmiglecki: Z tego miejsca okazuje się, że tu Pan dał Piotrowi coś więcej niż innym apostołom, bo: 1. tymi słowami: *Paś owce moje*, dał Piotrowi to, co mu obiecał u Mateusza (16, 17 nn); 2. odchodząc do nieba zlecił mu wszystkie owce; 3. tam dawszy wszystkim apostołom wspólnie władzę odpuszczania grzechów, tu specjalnie zleca Piotrowi wszystkie swe owce; 4. jego samego przy innych pyta o miłość, mając mu zlecić owce; 5. pyta go o większą miłość, aby mu więcej zlecić i trzy razy go pyta, aby mu pokazać, jak wielkiej miłości potrzeba do jego owiec; 6. prócz tego trzeba zaznaczyć, że żadnemu z apostołów nie zlecił Pan wszystkich owiec, ale tylko samemu Piotrowi, czyniąc go w ten sposób powszechnym pasterzem.

Na wyłaniające się tu dalsze przypuszczenie, że Chrystus nie

³⁴ Tamże, s. 108—109.

³⁵ Tamże, s. 110—111.

³⁶ Tamże, s. 113.

powiedział tu wyraźnie: Paś wszystkie moje owce, odpowiada dalej Śmiglecki: 1. Nie rzekł Pan również paś tylko te, a nie inne; niewyjmując żadnych owiec tym samym polecił mu wszystkie. 2. Kiedykolwiek Pan wymienia owce swoje, zawsze rozumie wszystkie owce swoje, jak np. u św. Jana (10,15) mówi: *Duszę swoją kładę za owce moje*. 3. To Chrystus rozumie tu przez owce, co u św. Mateusza (16) przez Kościół swój, bo jak tu zaleca Piotrowi owce swoje, tak tam ma na nim budować Kościół swój, a tam przez Kościół rozumie wszystkich wiernych. 4. Gdy mówi: Paś owce moje, tak, jakby rzekł: Paś trzodę moją, a trzoda Chrystusowa jedna zawiera wszystkie owce. 5. Gdy kto odchodząc zleca komu swoje owce, zostawia go panem na miejscu swoim tych owiec, które sam miał.

6. U Mateusza (28) nie daje Pan żadnemu z apostołów władzy nad wszystkimi owcami, bo aczkolwiek wszystkich posyła i każe im nauczać cały świat, ale tak, aby rozszedłszy się po całym świecie, ten tę ów inną prowincję przyprowadzał do wiary, a zatem ten tych, ów innych wiernych był pasterzem. A tylko samemu Piotrowi zlecił wszystkie owce swoje.

Kiedy Piotr św. pisząc do innych każe im paść trzodę, która u nich jest, nie równa ich z sobą w urzędzie pasterskim, ponieważ nie wszystkie owce każe im paść, ale te tylko, które u nich są. Podobnie jak i król nie równa z sobą wojewodę, kiedy mu zleca tych, którzy są w województwie jego³⁷.

VI. SAM PIOTR PO WNIEBOWSTĄPIENIU PAŃSKIM SPEŁNIAŁ NAJWYŻSZĄ WŁADZĘ W KOŚCIELE

Piotr po wniebowstąpieniu Chrystusa w różny sposób dawał dowody swego przełożenia, o czym tak pisze św. Chryzostom (Hom. 21 do Dz Ap): *Quemadmodum Dux in exercitu circumlustrat, quae pars sit coadunata, quae ornata, quae suo adventu egeat. Vide ubique illum circum cursare et primum inveniri. Quando eligendus Apostolus hic primus. Quando loquendum Iudeis, non Apostolos esse ebrios, quando curandus claudus, quando concionandum, hic prae aliis est; quando agendum contra principes, quando contra Ananiam, quando ab umbra sanationes fiebant, hic erat. Et ubi quidem periculum, hic, et ubi moderatio. Ubi autem tranquillitate res erant plenae, communiter omnes. Sic non exegit honorem maiorem. Iterum quando fieri miracula opus erat, ipse prosilit. Et hic iterum ipse laborat, ac facit. Te słowa św. Chryzostoma — dodaje autor — godne są uwagi, bo nie tylko mówią o Piotrze jako o hetmanie w wojsku, wkóło chodzącym i doglądającym wszystkiego, ale również, że we wszystkich ważniejszych i trudniejszych sprawach*

³⁷ Tamże, s. 113—116.

był zawsze pierwszy i wykonywał je swoją powagą, a łatwiejsze rzeczy wszyscy czynili³⁸.

Dalej wykazuje Śmiglecki na różnych przykładach pierwszeństwo św. Piotra:

1. Pierwszą ważną sprawą po wniebowstąpieniu Chrystusa było obranie nowego apostoła na miejsce Judasza. Kto pierwszy tę trudność zobaczył? Kto ją z pism Proroków wykazał i kto ją załatwił, jak nie Piotr? Powstawszy bowiem Piotr w środku braci (Dz 1) rzekł itd., o czym pisze św. Chryzostom: *Piotr św. jako książe, który miał w ręku wszystkich, pierwszy przed innymi przywłaszczył sobie powinność w tej sprawie, czuł bowiem, że jemu została powierzona trzoda pańska.*

2. Po zesłaniu Ducha św. kto wygłosił pierwsze kazanie do Żydów, jak nie Piotr, jako pierwszy apostoł? Czemu nie kto inny z apostołów? Czemu Pismo św. mówi o samym Piotrze, a tylko przy nim ogólnie wspomina jedenastu? Tylko dlatego, że przy Piotrze byli inni apostołowie, jak przy wodzu. Także po kazaniu i po skruszeniu na sercu Żydzi, jak pisze św. Łukasz, rzekli do Piotra i innych apostołów, i gdy do wszystkich mówili: *Co mamy czynić mężowie bracia?*, sam Piotr jako najstarszy odpowiedział i kazał ochrzcić około trzech tysięcy ludzi.

3. Piotr (Dz 3) uzdrowił chromego, a nie Jan, choć obaj mieli równą moc czynienia cudów, i on pierwszy wyznał Chrystusa przed książętami żydowskimi, a to za specjalnym natchnieniem Ducha św. (Dz 4, 8).

4. Gdy Ananiasz i Safira kłamliwie przynieśli do nóg apostołskich pieniądze, sam Piotr z apostołów ten sąd sobie przywłaszczył i słowem zabił obydwójce (Dz 5, 3), na co zwrócił uwagę Grzegorz św. (Lib. 1, Ep. 24).

5. Chociaż tak wiele cudów czynili apostołowie, przecież samego Piotra były one tak znaczne, że wynoszono chorych na ulicę, aby cień jego padł na nich i byli uzdrowieni (Dz 5, 15).

6. Gdy apostołowie zostali wypuszczeni z więzienia, jak pisze św. Łukasz w Dziejach Apostolskich (5, 29), rzekł Piotr i apostołowie... Czemu Piotra umieszcza się na pierwszym miejscu, przecież i on sam był apostołem? Dlatego, że był wodzem apostołów, a przy nim inni zostali policzeni, jako przy hetmanie.

7. Szymona Czarnoksiężnika sam Piotr ze wszystkich apostołów odkrył, potępił i wyklął (Dz 8, 20), jako ten, który miał potwierdzać braci swoich i którego wiara nigdy nie miała ustać. Dlatego też i do Rzymu poszedł, aby go tam do końca pokonać, jak świadczą starzy Doktorzy.

8. Piotr pierwszy za zarządzeniem Bożym przepowiadał ewangelię nie tylko Żydom, ale i poganom (Dz 10, 5). I on pierwszy miał

³⁸ Tamże, s. 115—117.

objawienie pańskie o poganach, jako ten, który był powszechnym pasterzem i Żydom i poganom.

9. Za samego Piotra uwięzionego modlił się Kościół (Dz 12, 5), czego nie czytamy o żadnym innym apostołe. Sam bowiem Piotr był głową Kościoła, przeto na nim Kościołowi najwięcej zależało.

10. Na pierwszym Soborze Apostolskim o obrzędach zakonnych Piotr najpierw jako pierwszy między apostołami przemówił i opowiadając o woli Bożej, rozstrzygnął, że obrzędy zakonne nie były potrzebne do zbawienia (Dz 15, 7), za czym wszyscy umikli, nie śmiejąc się sprzeciwiać dekretowi św. Piotra... W końcu Jakub idąc za zdaniem i orzeczeniem Piotra napomniął drugich, aby na dekrecie Piotra przestali, jak mówi o tym Tertulian w księdze *De pudicitia* i Hieronim w Liście II do św. Augustyna³⁹.

I tak ten dowód kończy Smiglecki: „Z tych tedy dziesięciu znaków opisanych w *Dziejach Apostońskich* może każdy poznać, jak Piotr używał swego przełożenstwa przewodząc apostołom. A inni apostołowie nie tylko mu tego nie bronili, ani o przełożenstwo sporów nie wszczynali, jak dawniej, kiedy jeszcze Ducha św. nie mieli, ale wszędzie dawali mu pierwsze miejsce”⁴⁰.

VII. PRZEŁOŻENSTWO ŚW. PIOTRA PRZECHODZI NA JEGO NASTĘPCÓW

Urząd pasterski dany św. Piotrowi przez Chrystusa ma zawsze trwać w Kościele, jak świadczy o tym św. Paweł pisząc w Liście do Efezjan (4, 12 i nn): *Dał (Pan) pasterzy i doktorów — do czego — dla wydoskonalenia świętych, ku robocie posługiwania ku budowaniu ciała Chrystusowego*, tj. aby wykonywali świętych, aby robili i posługiwali, aby budowali ciało Chrystusowe przyłączając nowe członki do Jego ciała przez wiarę i sakramenty. A jak długo to ma trwać? *ażbyśmy się wszyscy zeszli w jedność miary i poznania Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę wieku zupełności Chrystusowej*, tj. ażby się to budowanie ciała Chrystusowego z wiernych członków skończyło, czyli żeby to ciało złączone ze swą głową Chrystusem stało się *mężem doskonałym wedle miary wieku zupełnego Chrystusowego*, tj. aż do skończenia świata, bo aż do skończenia świata ma rósć ciało Chrystusowe w nowych członkach ludzi wiernych. A na co potrzeba tych pasterzy i doktorów? *Ażbyśmy — powiada — już nie byli dziećmi chwiejącymi się i nie byliśmy unoszeni od każdego wiatru przez złość ludzką, ale czyniąc prawdę w miłości, żebyśmy rośli w nim we wszystkim, który jest głową Chrystus*, tj. abyśmy przez czujność pasterską byli uchowani od błędów i postępując na drodze pańskiej rośli i pomnażali się w Chrystusie⁴¹.

³⁹ Tamże, s. 117—118.

⁴⁰ Tamże, s. 118.

⁴¹ Tamże, s. 125.

Ale nie tylko św. Paweł wykazuje, że urząd pasterski nie ma ustać w Kościele, ale tego domaga się i sam rozum, bo:

1. Owczarnia Chrystusowa mająca zawsze trwać nie może obejść się bez pasterzy, a zatem i bez najwyższego pasterza, któremu Pan polecił wszystkie owce⁴².

2. Urząd pasterski w Kościele podobny jest do urzędu królewskiego w Rzeczypospolitej. A jak urząd królewski przechodzi na następców, bo królestwo nie może obejść się bez króla, tak i urząd najwyższego pasterza w Kościele przechodzi na jego sukcesorów.

3. Chrystus Pan w wspólnej potrzebie apostołów modlił się za samego Piotra, aby w czasie potwierdzał swoich braci. To zaś uprosił nie dla samych apostołów, bo oni mieli być osobiście utwierdzeni przez Boga, ale zgola dla wszystkiego Kościoła, który miał Piotr zawsze w swoich następcach potwierdzać we wierze, jak na to zwracają uwagę papieże: Marek w liście do św. Anatazego, Lucjusz w liście *O Uchwałach biskupów gallickich*, Feliks w liście do Benignusa i inni⁴³.

4. Opoka, na której obiecał Pan zbudować swój Kościół, miała zawsze trwać, jak i Kościół, bo bramy piekielne nie miały go przemóc, i gdyby ustała opoka, musiałby upaść i Kościół na niej zbudowany. Tą opoką jest Piotr, przeto Piotr ma zawsze trwać ze względu na swój urząd i zawsze dźwigać Kościół, nie sam przez siebie, bo to niepodobne, ale przez swoich następców⁴⁴.

5. Kościół ma być budowany zawsze aż do skończenia świata, bo zawsze kamienie żywe tj. ludzie przybywające do tego budowania, przeto i opoka, na której obiecał Pan zbudować Kościół swój, ma trwać aż do dokca świata. Tą opoką zaś jest Piotr i jego sukcesorowie. I jak w Rzeczypospolitej król nigdy nie umiera choć ci, którzy królami bywają, umierają, bo urząd królewski w jego następcach nie ustaje, a zatem król jako król trwa zawsze, tak i w Kościele dla następstwa nigdy nie ustaje urząd Piotra i zawsze jest on opoką w swoich następcach⁴⁵.

6. Jaki urząd postanowił Chrystus w Kościele, taki ma zawsze trwać, bo postanowienia Pańskie są nieodmienne. Raz z początku postanowił jednego powszechnego pasterza swych owiec, tedy i teraz i zawsze ma być jeden najwyższy pasterz w Kościele.

7. Przyczyna, dla której Pan postanowił najwyższego pasterza i teraz trwa tj., aby była jedna owczarnia pod jedną głową i trwała zawsze w jedności i rządzicie⁴⁶.

⁴² Tamże, s. 125.

⁴³ Tamże, s. 126—127.

⁴⁴ Tamże, s. 127.

⁴⁵ Tamże, s. 127.

⁴⁶ Tamże, s. 127.

8. Chrystus Pan teraz sam przez się nie rządzi widomie swoim Kościołem, musi tedy rządzić przez swego namiestnika. Nie dosyć na tem, że rządzi przez biskupów i innych niższych pasterzy, bo potrzeba, aby też biskupi i pasterze wszyscy byli widomie rządzeni przez jednego najwyższego biskupa i pasterza, jak się o tym mówiło wyżej⁴⁷.

W końcu na podstawione sobie pytanie: Którzy to następcy św. Piotra? tak odpowiada Śmiglecki: *Biskupi rzymscy, bo tych samych zawsze Kościół miał i uważał za następców św. Piotra. Katedrę Rzymską zawsze zwał Katedrą św. Piotra.* Bo choć pierwaj zajmował Piotr biskupstwo w Antiochii, wszakże później przekazał je innym, a dla siebie obrał za własne biskupstwo rzymskie i na nim trwał aż do śmierci. Przeto biskupi rzymscy są właściwymi następcami św. Piotra, ponieważ następstwo bywa na tym urzędzie, na którym ktoś trwa aż do śmierci⁴⁸.

Dysputa wileńska oraz polemika po niej, a zwłaszcza gruntowne i z wielką siłą przekonania napisane dziełko Śmigleckiego *O jednej Widomej Głowie Kościoła Bożego ... w wieku XVII* napełniły wierzących wielką otuchą, umocniły we wierze chwiejących się, a braciom odłączonym otwarły oczy, że tylko Kościół oparty na Piotrze i jego następcach jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym, którego bramy piekielne nigdy nie obalą.

Kraków

Ks. KAZIMIERZ DRZYMAŁA T.J.

Ks. A. L. Szafrński, Kielce

MODLITWA WIERNYCH

(oratio fidelium)

I. RYS HISTORYCZNY

Konstytucja o Św. Liturgii II Soboru Watykańskiego zapowiada w art. 53 odnowienie po ewangelii i kazaniu tzw. „modlitwy wiernych” za *Kościół święty, za tych którzy nami rządzą, za tych którzy znajdują się w różnych potrzebach, za wszystkich ludzi i o zbawienie całego świata.*

Dochodzą nas wiadomości, że tę modlitwę wiernych ujednolicono i wprowadzono — o ile dotąd nie istniała — w niektórych krajach, jak np. we Francji, Niemczech, Szwajcarii. Warto więc przypomnieć genezę i historię tej modlitwy, aktualizującej uczest-

⁴⁷ Tamże, s. 127.

⁴⁸ Tamże, s. 128.